



Karierę zaczynała w pałacu na Krecie w okresie kultury minojskiej. Doceniali ją też wpływowi starożytni Rzymianie. W XVIII wieku była ustawiana w salonie dla Marii Antoniny, by królowa mogła zażywać w niej relaksu. Wanna – od dawna pełniła ważną funkcję, służąc nie tylko higienie, ale także odpoczynkowi i regeneracji.

Dziś w łazience wydzielamy specjalną „strefę wanny”, gdzie chcemy się wyciszyć, odetchnąć od intensywnej codzienności. Jak to miejsce zaaranżować? Najkrócej mówiąc: tak, aby dobrze się w nim czuć.



Kto kocha nawiązania do przeszłości, może pomyśleć o łazience w klimacie pałacowego buduaru. Warto, bo retro zawsze jest w modzie. Duża, iście królewska wanna, stylem przypominająca dawne modele, obowiązkowo powinna stać na dekoracyjnych, złożonych lub posrebrzanych nogach. Na podłodze – czarno-biała szachownica z płytek. Nie wolno zapomnieć o stylowej armaturze, będącej kolejnym znakiem rozpoznawczym retro, a więc ozdobnych pokrętkach i stylizowanej na słuchawkę dawnego telefonu ręczce prysznicowej (Retro New Ferro). Poza tym kwiaty, unoszące się zapachy aromatów do kąpeli, nieśmiertelna biel na ścianach...



Na przeciwnym biegunie stylistycznym – „luksusowy minimalizm”. Gwiazdą salonu kąpielowego będzie wolnostojąca wanna o ciekawym, eliptycznym kształcie i cienkich krawędziach. Gdy dysponuje się dużą przestrzenią z oknami, strefę relaksu najlepiej urządzić właśnie w ich pobliżu. Widok natury w czasie kąpieli uspokaja, przywołuje miłe wspomnienia. Zieleń, niejako „wchodząca” do łazienki, doda świeżości i energii stonowanej aranżacji o jasnych barwach, z dużymi płytkami o zróżnicowanych wymiarach, imitującą kamień podłogą i z wielką taflą lustra na jednej ze ścian. Ciemne akcenty nadają wyjątkowego sznytu. Tworząc domowe SPA, zawsze poświęćmy nieco czasu armaturze, bo ma nam służyć dobrze, długo, a jednocześnie stylistycznie współgrać z wnętrzem. Do wanny dobrano prostą w formie baterię Stillo marki Ferro – o zaoblonych krawędziach, z uniesionym lekko ku górze uchwytem, doskonale komponującą się z pozostałymi elementami wyposażenia.



Nawet w niezbyt dużej łazience uda się stworzyć pokój kąpielowy, wydzielivszy dwie podstawowe strefy: związaną z funkcjami typowo sanitarnymi i relaksacyjną. W wybranej przez nas aranżacji strefa wanny powstała pod oknem, które doskonale doświetla też część pomieszczenia z umywalką i lustrami, co szczególnie przydaje się w czasie porannej toalety. Przeszklenie kabiny prysznicowej sprawia, że wewnątrz wydaje się większe. Inspiracje loftowe zostały przełamane akcentami natury, bo też wyjątkowy nastrój kreują tu przede wszystkim dodatki: wizualnie dodające ciepła drewno oraz rośliny w wiszących i stojących doniczkach. Całość przywodzi na myśl śródziemnomorskie klimaty, a więc podróże, wakacje. Wannie o cienkich krawędziach towarzyszy bateria ścienna z linii Veneto VerdeLine o geometrycznej formie, wyposażona m.in. regulator ceramiczny z systemem kontroli ciepłej wody.



Jeśli ktoś nie gustuje w barokowych dekoracjach i ma dość skandynawskiego „wymuskania”, może da się uwieść łazience w odcieniu ciepłego beżu pomieszanego z różem, przywołującego skojarzenia romantyczne i sentymentalne. Płytki wyglądają jakby były naruszone zębem czasu, ale to taki styl – kochający „piękno nieidealne” i naturalne jak surowe kamienie służące tu za dekorację. W ścianie zamontowano oszczędną w formie, nowoczesną 3-otworową baterię z natryskiem punktowym Metalia.

FERRO[press box](#)